

ALICJA BIELAK
Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski

*IMPRESA: CALANDO POGGIANDO, KRÓTKOŚĆ ŻYWOTA
I NA TOŻ DANIELA NABOROWSKIEGO
JAKO PARAFRAZY TETRASTYCHÓW
PIERRE’A MATTHIEU I CLAUDE’A GUICHARDA*

Słowa kluczowe: Daniel Naborowski, Fontainebleau, tetrastych, przekład, parafraza

Keywords: Daniel Naborowski, Fontainebleau, quatrain, translation, paraphrase

*IMPRESA: CALANDO POGGIANDO, THE BREVITY OF LIFE AND ON THIS
BY DANIEL NABOROWSKI AS PARAPHRASES OF QUATRAINS
BY PIERRE MATTHIEU AND CLAUDE GUICHARD*

S u m m a r y

Journeys of Daniel Naborowski to France (between 1605–1608), except for the tour of diplomatic duty on behalf of Janusz Radziwiłł, were also an occasion for coming into contact with poets from the court of Henry IV. One of the popular literary movements of that time was moral poetry also called moral tetrastichs (established by Guy de Pibrac). Among the members of this current were Pierre Matthieu and Claude Guichard, aulic poets and historians. The aim of this article is to show resemblances and parallels between writings of the above mentioned poets and poems by Daniel Naborowski (*Impresa: Calando poggiando, The Brevity of Life*) and pieces ascribed to him (*On this, Secular Alternation*).

Wprowadzenie

Związki Daniela Naborowskiego z Francją rozpoczynają się wraz z podjęciem przez poetę studiów prawniczych na Uniwersytecie w Orleanie w 1595 roku. Zakończywszy studencki etap życia, poeta związał się z rodziną Radziwiłłów w październiku 1596 roku. Wiadomo, że Naborowski odwiedził Francję jeszcze trzy razy. Kolejne wyjazdy poety do kraju Ronsarda wiązały się już z misjami dyplomatycznymi, podczas których towarzyszył Januszowi Radziwiłłowi jako nadworny tłumacz. Książę marzył bowiem o zawarciu koalicji protestanckiej z Francuzami,

przeciwko frakcji katolickiej w Rzeczypospolitej¹. Prawdopodobnie po raz pierwszy jako dyplomata Naborowski towarzyszył swemu preceptorowi w podróży do Francji w latach 1603 i 1604, a następnie zimą na przełomie 1605 i 1606 roku. Radziwiłłowi przyświecała zapewne myśli uformowania protestanckiej koalicji przeciw frakcji katolickiej reprezentowanej w kraju przede wszystkim przez króla Zygmunta III Wazę. Kolejna francuska podróż przypadła na rok 1608 po klęsce rokoszu Zebrzydowskiego². W 1609 roku książę złożył wizytę Henrykowi IV w pałacu w Fontainebleau. Równoległe z księciem Radziwiłłem gościł tam jego śmiertelny wróg spod Guzowa, marszałek Zygmunt z Mirowa Myszkowski i, jak zaświadcza Jakub Sobieski, wśród dwornych uprzejmości, doszło do rozmów na temat rebelii Radziwiłła, której Henryk IV nie pochwalał³.

W chwilach wolnych od dyplomatycznych obowiązków Naborowski prawdopodobnie zetknął się z poetami i intelektualistami przebywającymi na dworze Henryka IV – znany Polakowi Isaak Casaubon opiekował się biblioteką króla od 1603 roku⁴; Jean Passerat, którego Naborowski tłumaczył⁵, był jednym z najwierniejszych panegirystów-rojalistów, którzy wspierali króla w burzliwej pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XVI wieku; Honorat de Porchères Laugier, autor sławetnego sonetu *Sur les yeux de la marquise de Monceaux*, parafrazowanego przez Polaka (*Na oczy królowny angielskiej*), wychwalał w nim piękno oczu metresy Henryka IV, Gabrielle d'Estrées, czym prawdopodobnie zaskarbił sobie miejsce w prestiżowym zbiorze najznamienitszych poetów królewskich *Le Parnasse des plus excellens poètes de ce temps* (Paris 1607)⁶. Kontakt z Francuzami ułatwiał

¹ Warto dodać, że Rafał Leszczyński, z którym Naborowski studiował i uczęszczał na lekcje mechaniki do Galileusza w 1603 r., był pośrednikiem między Radziwiłłem a sławnym reformatorem francuskim, Teodorem Bêzą, o czym świadczy jedyny dotychczas odnaleziony list Radziwiłła do teologa napisany w Wiedniu między 22 listopada a 2 grudnia 1596 r., w którym szlachcic prosi Francuza o częstszą korespondencję i wspomina, że ostatni list od teologa otrzymał z rąk Leszczyńskiego. Vide Bibliothèque nationale de France, ms. Dupuy 268, f. 218. Transkrypcja: *Correspondance de Théodore de Bèze*, ed. Hippolyte Aubert et al., vol. 37: (1596) (Genève: Librairie Droz, 2013), no. 2479.

² Jan Dürr-Durski, *Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966), 37–41, 54–70.

³ Relacja z tego pełnego kurtuazji spotkania: *Dwie Podróże Jakóba Sobieskiego, ojca Króla Jana III. odbyte po krajach w latach 1607–1613 i 1638*, ed. Edward Raczyński (Poznań: Nowa drukarnia Pompejusza i Spółki, 1833), 8–12.

⁴ Louis-Jules Nazelle, *Isaac Casaubon: sa vie et son temps (1559–1614)* (Paris: Librairie Fischbacher, Société Anonyme 1897), 129.

⁵ Vide Alicja Bielak, Piotr Sądziak, „W nurcie pochwał Niczego: «Cień», «Róża», «Kur», «Kalendy styczniowe» Daniela Naborowskiego jako przekłady utworów Jeana Passerata”, *Prace Filologiczne*, no. 5(8) (2015): 7–49.

⁶ *Le Parnasse des plus excellens poètes de ce temps* (Paris: Mathieu Guillemot, 1607), 61–63. Vide Krzysztof Mrowcewicz, *Małe folio. Historia jednego wiersza* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011), 23.

z pewnością wybitne zdolności językowe poety, których poświadczeniem – poza tłumaczeniami⁷ – są słowa ochmistrza księcia Janusza, który w liście do jego ojca pisał o Naborowskim: „młodzieniec uczony, który był we Francyje przez czas niemały i mówi po francusku jako szczerzy Francuz”⁸.

Pierre Matthieu (1563–1621) był znanym i szanowanym we Francji poetą i dramaturgiem. Splendoru dodało mu objęcie stanowiska nadwornego historio-
grafa króla Henryka IV. W 1594 roku został wytypowany przez władze Lyonu, by poprzysiąc wierność królowi Henrykowi, co musiało być dla niego emocjonującym zadaniem. Przynależał bowiem do Ligi Świętej, a więc założonej przez ród Gwizjuszów dwadzieścia dwa lata wcześniej frakcji zwalczającej hugenotów we Francji, na których czele stał właśnie Henryk IV, wtedy jeszcze król Nawarry. Gdy doszło jednak do spotkania pisarza i króla, ten drugi już od roku był po konwersji na katolicyzm. Odtąd Matthieu zacieśniał swoje stosunki z królem, by niebawem dorobić się specjalnej pozycji na dworze. Odpowiedzialny był za ceremonie dworskie oraz dostąpił zaszczytu, jakim była możliwość prywatnych spotkań z władcą. Objąwszy posadę królewskiego historiografa, swe zainteresowania skupił na współczesnych wojnach religijnych. Pisał także tragedie i romanse, w których nie omieszkał pod przykrywką mitologicznych kostiumów komentować bieżących wydarzeń. Przykładowo w tragedii *La Guisiade* (1589) otwarcie atakował Henryka III Walezego i usprawiedliwiał rewolty Ligi Francuskiej, której poświęcił rok wcześniej zachwalający traktat *Stances sur l'heureuse publication de la paix et Sainte Union* (1588). Dzieło opublikowano po raz pierwszy 1 maja 1589 roku, równo miesiąc przed tym, jak dominikanin i sympatyk Ligi Świętej, Jacques Clément, zasztyletował króla Henryka Walezego. *La Guisiade* doczekała się jeszcze dwóch wznowień.

Guillaume Colletet (1598–1659), członek Akademii Francuskiej i poeta, w traktacie *Art poétique* (1658) pochwalił pracę Matthieu jako historyka królewskiego oraz zaliczył go do najważniejszych i najślawniejszych francuskich poetów swoich czasów, wspominając przy okazji o jego rozpoznawalności również za granicą⁹. Jako literat Matthieu wsławił się, poza poezją okolicznościową na cześć władcy, zbiorem *Tablettes de la vie et de la mort* (Lyon 1610). Zbiór składa się z dwóch centurii wierszy i wpisuje się w nurt poezji gnomicznej o budowie tetrastychów rozwijany we Francji XVI i XVII wieku. Badacz gatunku,

⁷ Do wspomnianych francuskich poetów tłumaczonych przez Polaka należy jeszcze dodać Guillaume'a du Bartasa, vide Wiktor Weintraub, „Naborowskiego przekłady z Petrarci i z Du Bartasa”, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*, no. 5 (1933); Daniel Naborowski, *Tryumf wiary*, in idem, *Poezje*, ed. Jan Dürr-Durski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961), 114–129.

⁸ Cit. per Jan Dürr-Durski, op. cit., 31.

⁹ Guillaume Colletet, *Art poétique* (Paris: Antoine de Sommerville et Louis Chamhoudry, 1658).

Éric Tourrette, upatruje w nim jeden z najważniejszych prądów literackich we Francji ze względu na jego długotrwałe intelektualne i artystyczne oddziaływanie na piśmiennictwo tego okresu (według badacza był on bezpośrednią inspiracją m.in. dla *Maksym i rozważań moralnych* François de La Rochefoucaulda). Pierwszy raz gatunek tetrastychu moralnego opisany został w teoretycznej rozprawie *Traitté de la poesie morale et sententieuse* (1658) autorstwa wspomnianego Colleteta. Teoretyk wymienił przeszło siedemdziesięciu twórców, których określił mianem „poetów-tetrastychów”¹⁰, wskazując jednocześnie ojca założyciela gatunku w osobie Guy de Pibraca (1529–1584), autora *Quatrains*¹¹ (warto wspomnieć, że poeta był także agentem króla francuskiego w Polsce)¹². Pibrac w podtytule pierwszego wydania swej poezji moralnej zdradził źródła swych utworów, wymieniając greckich poetów Focylidesa i Epicharma. Jego zbiór zapoczątkował modę literacką, w ramach której tworzyli w tym czasie we Francji m.in. sam Guillaume Colletet, wspomniany Pierre Matthieu, Antoine Favre i Claude Guichard.

Ostatni z wymienionych poetów posłużył Matthieu jako wzór dla rozpisania własnych utworów, które plasują się na pograniczu plagiatu i literackiej emulacji. W 1603 roku w Lyonie opublikowano anonimowo dzieło pt. *Quatrains de la vanité du monde*¹³. Zbieżność ze zbiorem Matthieu jest tak ogromna, że przez długi czas *Quatrains* przypisywano Matthieu¹⁴. Chętnie wydawano też wspomnianych poetów w jednym klocku wydawniczym¹⁵. Claude Guichard (1545–1607) był królewskim historykiem, sekretarzem stanu (Secrétaire d'État, odpowiednik dzisiejszego ministra) i poetą. Jak poświadcza jego następca, nadworny historyk Samuel Guichenon w 1655 roku, Guichard pozostawił większość swojej poezji w rękopisach¹⁶, co może świadczyć o tym, że już przed ukazaniem się anonimowego wydania z 1603 roku oraz potem krążyły w odpisach poszczególne strofy *Quatrains*.

¹⁰ Colletet posłużył się formą mianownikową zamiast dopełniaczową i nazywał przedstawicieli tego nurtu „poetami-tetrastychami”; vide Guillaume Colletet, *Traitté de la poésie morale et sententieuse*, in idem, op. cit., 38.

¹¹ Guy du Faur de Pibrac, *Cinquante quatrains, contenant préceptes et enseignements utiles pour la vie de l'homme* (Paris: Gilles Gorbin), 1574. Drugie wydanie z 1583 r. zatytułowane zostało już *Les Quatrains* i tak też było powielane.

¹² Vide Nicolas Rapin, *Œuvres*, vol. I: *Vers publiés après 1608 et inédits*, ed. Jean Brunel (Genève: Librairie Droz, 1982), 151.

¹³ *Quatrains de la vanité du monde* (Lyon: Pour Abraham Cloquemin), 1603.

¹⁴ Vide *Quatrains moraux XVIe–XVIIe siècles: Guy du Faur de Pibrac, Antoine Favre, Claude Guichard, Pierre Mathieu et Guillaume Colletet*, ed. Éric Tourrette (Grenoble: Jérôme Millon), 2008.

¹⁵ Vide *Les quatrains du sieur de Pybrac conseiller du Roy en son Conseil Privé* (Genève: Jean Antoine et Samuel de Tournes, 1661).

¹⁶ Samuel Guichenon, *Histoire de Bresse et de Bugey* (Lyon: Jean Antoine Huguetan, 1650), 36.

Impresa: Calando poggiando

Jeśli wierzyć ustaleniom atrybucyjnym Tourette'a i przyjąć, że anonimowo wydany zbiór *Quatrains de la vanité du monde* z 1603 roku w istocie napisał Guichard, to należy przyznać poecie, że niezwykle szybko doczekał się wiernego naśladowcy, który na podstawie jego „kwartyn o marności świata” napisał uderzająco podobne wiersze, zarówno pod względem formy, jak i treści. Co istotne, zbiór *Tablettes de la vie et de la mort* Pierre'a Matthieu publikowany był także pod inną nazwą: *Quatrains moraux*¹⁷.

Podobieństwo obydwu zbiorów skłaniało przez lata badaczy do przypisywania autorstwa zbioru *Quatrains* z 1603 roku Matthieu, któremu przysnaje się także, że był obdarzony większym od Guicharda talentem. Największą zbieżność widać akurat w strofie, która okazuje się interesująca w kontekście Naborowskiego:

Le monde est une mer, la galère est la vie,
Le temps est le rocher, l'espérance – le port;
La fortune – le vent, les orages – l'envie;
Et l'homme le forçat qui n'a port que la mort¹⁸.

Przywołaną strofę nieznacznie w swej parafrazie odkształcił Matthieu:

Le monde est une mer, la galère – la vie,
Le temps est le nocher, l'esperance – le Nord,
La fortune – le vent, les orages – l'envie,
Et l'homme – le forçat qui n'a port que la mort¹⁹.

¹⁷ Vide Jean Paul Barbier-Mueller, *Bibliothèque poétique*, vol. IV, no. 4: *Contemporains et successeurs de Ronsard* (Genève: Librairie Droz, 2005), 65–80.

¹⁸ *Quatrains de la vanité du monde...*, XCIV, 19. Filologiczne tłumaczenie utworu brzmi: „Świat jest morzem, życie – okrętem, / Pogoda – skałami, nadzieja – portem, / Szczęście – wiatrem, burze – zazdrością, / Człowiek – galernikiem, dla którego nie ma innego portu niż śmierć” (tłum. moje – A.B.).

¹⁹ Pierre Matthieu, *Tablettes ou Quatrains de la vie et de la mort*, in *Quatrains moraux XVIe–XVIIe siècles...*, I, 54, 173. „Świat jest morzem, życie – okrętem, / Sternikiem – pogoda, nadzieja – północą, / Szczęście – wiatrem, burze – zazdrością, / A człowiek – galernikiem, dla którego nie ma innego portu niż śmierć”. Niezwykle podobne – choć późniejsze – łacińskojęzyczne epitafium znajduje się w katedrze Salisbury na grobie Heleny Snakenborg i Thomasa Gorgesa: „Mundus mare, vita navis / Quisque navigat: / Mors portus, Patria coelum, / Fidelis intrat” (*Monumenta Anglicana: Being Inscriptions on the Monuments of Several Eminent Persons Deceased in Or Since the Year 1600 to the End of the Year 1649*, London: Will[jam] Bowyer, 1719, 26). Sugerować to może istnienie wcześniejszego źródła łacińskiego dla stron Matthieu i Guicharda. Za wskazanie łacińskiego similium dziękuję Pani Profesor Elisabeth Klecker.

Cynozurą, którą odnajdujemy u Naborowskiego. Polski poeta, przekładając Matthieu i Guicharda, nadaje tekstom wyjściowym własny rys filozoficzny, po stoicku wskazując na cnotę jako przewodnika po burzliwym życiu obok stałości rozumu: „Gdzie styr umysł stateczny, gdzie sam rozum rządzi, / Gdzie cnota Cynozura, takowy nie błądzi”.

Jako amator twórczości Jana Kochanowskiego być może – w swoistym powidoku – zawarł zapamiętane słowa swego mistrza z pieśni *Chcemy sobie być radzi*, gdzie poeta czarnoleski upatruje w stałości jedyne antidotum na burzliwe zmiany, którym człowiek nie może zaradzić: „bezpiecznym sercem i pełen otuchy – w równej fuście popłynę przez morskie rozruchy”²². Kochanowski tym samym przeciwstawił samotnego stoickiego żeglarza dryfującego „na fuście” ludziom, którzy pozostali na statku, by ratować obecne na nim bogactwa świata. Sterem u Matthieu jest z kolei niestały żywioł – pogoda, która panuje nad statkiem uosabiającym ludzki żywot („Le temps est le nocher”), co zupełnie wyklucza sprawczość człowieka w jego losie. Ster pojawia się u Matthieu na początku drugiego wersu, który u Guicharda znów różni się jedną głoską: zamiast *nocher* występuje *rocher*, a więc ‘skała’ („Le temps est le rocher”), co ściśle odpowiada inicjalnej części drugiego wersu u Naborowskiego: „Przygody – skryte skały”. Francuscy poeci wanitatywni kreślą wizję człowieka, który bezbłędnie trafi jedynie do portu, jakim jest śmierć, Naborowski zaś daje jeszcze na początku wiersza nadzieję na to, że życie zgodne z etyką stoicką jest w stanie ustrzec człowieka od błędu. W dalszej części utworu okazuje się jednak, że osiągnięcie pełnej równowagi jest niemożliwe, skoro cały świat:

To na dół, to do góry, to w bok wały porze,
Tak pogody zażywa, jako niesie morze.

Miotaną w górę i dół łódź Guichard przyrównuje do życia, w którym raz człowieka spotyka powodzenie, innym razem upadek, taki to „światowy statek”:

Qui plus hault, qui plus bas dans la mondaine barque,
[...]
Tous sont mesme voyage et descendent en fin
Egalement traictiez au grand lac de la Parque²³.

Ani *Quatrains*, ani *Tablettes* nie były ilustrowane przed rokiem 1640, gdy antologię z tetrastychami moralnymi Pibraca, Favre’a i Matthieu „wzbogacono”

²² Jan Kochanowski, *Pieśni*, ed. Ludwika Szczerbicka-Ślęk (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, 2008), I 9, v. 39–40, 26.

²³ Claude Guichard, *Quatrains de la vanité du monde*, in *Quatrains moraux XVIe–XVIIe siècles...*, XXXIV, w. 1, 3–4, 127. „Któż jest wyżej, któż niżej na tej światowej łodzi / [...] Wszyscy są tą samą podróżą i schodzą w końcu / Jednakowo znajdują się na jeziorze Parki”.

kilkoma ilustracjami²⁴. *Impresa*, jak wskazuje na to już sam tytuł, ma formę charakterystyczną dla gatunku emblematu. Mianem *impresa* określano we Włoszech formy trójdzielne łączące herb, motto i wierszowany utwór, a więc przypominały one polskie stemmaty. „Calando poggiano” pomyślane jako motto imprezy oznacza dosłownie „wznosząc się, opadając”, co Naborowski oddaje jako „to na dół, to do góry”. Słowa te dotyczą unoszącego się na morzu „okrętu od burzy niesionego”. Pomimo przejrzania kilku zbiorów włoskich i francuskich imprez oraz dewiz²⁵ nie udało mi się odnaleźć herbu z taką inskrypcją. Zastanawiająca jest jednak zbieżność włoskiego motta z łacińską inskrypcją herbu miasta Paryża, ustanowionego w XIV wieku: „Fluctuat nec mergitur”, „mimo że jest miotany przez fale, nie tonie”. *Fluctuat* oznacza ‘faluje’, ‘burzy się’, ‘kipi’, ‘jest miotany przez fale’, ‘pływie’, ‘węduje po morzu’, ale także ‘waha się’, ‘jest niezdecydowany’. Czasownik *mergere* z kolei odnosi się do zanurzania się, tonięcia. Herb ten nie tylko był umieszczany na fasadach kamienic i pałaców, ale także był symbolem wybijanym na monetach w latach 1580, 1581, 1582, 1584, 1586 i 1598²⁶. Przypuszczać więc można, że mieszek Naborowskiego wypełniały monety właśnie z wizerunkiem miotanego przez wiatr statku na morzu ze wspomnianą łacińską inskrypcją.

Wciąż jednak nie stanowi to mocnego dowodu na to, że to właśnie dewiza Paryża posłużyła pocie za ikon emblematu, gdyż poza motywem miotanego burzą statku, podobnie brzmiącą inskrypcją i gatunkiem (impreza-dewiza) brak innych poszlak. Możliwe, że zbiór Matthieu został przetłumaczony na włoski i emblemat o takiej inskrypcji istnieje. Nie udało się odnaleźć włoskiego tłumaczenia *Tablettes*²⁷,

²⁴ Vide *Les Quatrains des sieurs Pybprac, Favre et Mathieu avec les figures* (Paris: Antoine Robinot, 1640).

²⁵ Przejrzane zbiory włoskie: Scipione Bargagli, *Dell'impresa* (Venetia: Francesco de' Franceschi, 1594), Giulio Cesare Capaccio, *Delle imprese trattato* (Napoli: Horatii Salviani, 1592), Giovanni Ferro, *Ombre apparenti nel teatro d'impresa* ([Venetia: Giacomo Sarzina] 1629), Principio Fabrici, *Delle allusioni, imprese et emblemi sopra la vita* (Roma: Appresso Bartolomeo Grassi, 1588), Paolo Giovio, *Dialogo dell'Imprese* (Vinegia: Gabriele Giolito de' Ferrar, 1557), Bartolomeo Taegio, *Il Liceo de' virtuosi* (Melano: Pietro et Francesco Tini, 1571–1572: vol. I–II), Emmanuele Tesauro, *Il Cannochiale Aristotelico o sia Idea delle argutezze heroiche vulgarmente chiamate imprese* (Torino: Giovanni Sinibaldo, 1654); francuskie: Henri Estienne, *L'Art de faire les devises* (Paris: Jean Paslé, 1645), Claude-François Ménéstrier, *L'art des emblèmes* (Lyon: Benoît Coral, 1662), Pierre le Moyne, *De l'art des devises* (Paris: S. Cramoisy et S. Mabre Cramoisy, 1666); a także współczesny leksykon: Alphonse Antoine Louis Chassant, Henri Tausin, *Dictionnaire des devises historiques et héraldiques* (Hildesheim–New York: G. Olms, 1982).

²⁶ Henri Tausin, *Les devises des villes de France: leur origine, leur historique, avec les descriptions des armoiries et quelques reproductions* (Toronto: Francis Campbell, 1914), 128–129.

²⁷ Dotychczas udało się jedynie zlokalizować dwujęzyczne wydanie zawierające tłumaczenie autorstwa Louisa Lascocsa na łacinę: *Les Tablettes de la vie et de la mort. Faites françoises par le sieur Mathieu, historiographe du Roy et mises en langue latine par Louis Lascocs* (Paris: Charles Hulpeau), 1624.

jednak wykazane podobieństwa między obrazowaniem Francuza i Polaka pozwalają przypuszczać, że we włoskiej recepcji Matthieu znajduje się tak sformułowana inskrypcja. Być może emblematyczne motto zaczerpnął Naborowski z zupełnie innego utworu lub obrazu²⁸.

Krótkość żywota i Na toż

Anonimowo wydany zbiór *Quatrains de la vanité du monde* z 1603 roku przypisywany Guichardowi otwierają dwie strofy (analogiczne tetrastychy znajdują się w zbiorze Matthieu):

I.
Tout passe, tout s'en va, rien ferme ne demeure,
Le temps, qui fauche tout, luy-mesme se destruit,
La nuit chasse le iour, le iour chasse la nuit,
Les saisons – les saisons, et l'heure chasse l'heure.

II.
La terre, l'onde, l'air, et le feu pesle-mesle
Des humains se iouians, font, defont et refont
Les choses d'icy bas, et autre plaisir n'ont,
Que de changer de guise, et de forme nouvelle²⁹.

Już pierwsza linijka wiersza znamionuje charakter całego zbioru – czytelnik nie znajdzie w nim bowiem żadnego pocieszenia, niczego, co mogłoby przeciwstawić się Koheletowej konstatacji o marności świata. Wanitatywny charakter utworów Guicharda miał na celu ukazanie znikomości człowieka, którym bawią się żywioły i los. Te rzadkie sprawy zaś, które sprawiają przyjemność, zaraz i tak przemijają, przemieniając się w coś nowego. Życie człowieka odliczają kolejne godziny zbliżające go do śmierci. Tę gonitwę dni i godzin Naborowski opisuje i performatyzuje za pomocą jednosylabowych słów przypominających tykanie zegara (w. 5) w *Krótkości żywota*:

²⁸ Być może stanowi on reminiscencję biblijnego wersetu: „oritur sol et occidit, et ad locum suum revertitur ibique renascens” (Koh 1,5), w którym to słońce byłoby tym, co wznosi się i opada za horyzont, zgodnie z dobowym rytmem, przypominając o przemijalności.

²⁹ *Quatrains de la vanité du monde* (Lyon: Abraham Cloqvemin, 1603), 5; analogicznie: Pierre Matthieu, *Les Quatrains de la vanité du monde* (Paris: Jean Baptiste Loyson, 1667), 47. „Wszystko przemija, wszystko odchodzi, nic nie pozostaje i nie czeka, / Czas, który wszystko ścina, sam siebie niszczy, / Noc goni dzień, a dzień noc goni, / Pory roku gonią pory roku i godzina godzinę goni. / Ziemia, woda, powietrze i ogień razem / Człowiekiem bawią się; czynią, niszczą, odbudowują / rzeczy tu na dole i nie mają innej przyjemności / niż zmiana sposobu (istnienia) i przeobrażania w nową formę”.

Godzina za godziną niepojęcie chodzi:
 Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.
 Krótka rozprawa: jutro – coś dziś jest, nie będziesz,
 A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;
 Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt – żywot ludzki słynie.
 Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie,
 Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,
 Z którego spadł niejeden, co na starość godzi³⁰.

Naborowski w wypadku tej parafrazy stosuje podobne zabiegi jak przy okazji emulacyjnego tłumaczenia, jakim było *Na oczy królowny angielskiej* – zamienia kolejność wersów, zachowując jednak dominanty stylistyczne i składniowe³¹. Podobnie jak z Porchèresa postanowił wydobyć figurę *correctio*, hiperbolizując piękno oczu królowny, tak za Guichardem i Matthieu rozpiął ciągi synonimiczne (*congregatio*), które Francuzi uczynili w swych tetrastychach najczęściej występującą figurą słów.

Emulacyjne podejście do przekładu nie nakazywało Naborowskiemu zachowywania kolejności obrazów poetyckich obecnych w naśladowanym utworze. Pierwszy wers polskiego utworu znajduje odzwierciedlenie w ostatnim wersie pierwszej strofy francuskiego wiersza:

l'heure chasse l'heure

Godzina za godziną niepojęcie chodzi

U Guicharda nie tylko godzina godzinę goni, lecz także dzień – noc, pora roku – kolejną: „La nuit chasse le iour, le iour chasse la nuit, / Les saisons, les saisons”. W *Żywocie ludzkim* godziny jeszcze „chodzą”, w utworze *Na toż dni już „gonią”*, podobnie jak u Francuza:

Dzień jeden drugi goni i potem zostawa
 Tam, skąd wiek wszytkokrotny odwrotu nie dawa³².

Zapóżyczony z Kochanowskiego epitet „wiek wszytkokrotny” oznacza, że czas skraca wszystko i uniemożliwia powrót tego, co minęło³³. Czas skraca się więc sam, podobnie jak w przywołanym utworze Guicharda:

Le temps, qui fauche tout, luy-mesme se destruit,
 La nuit chasse le iour, le iour chasse la nuit [...]³⁴.

³⁰ Daniel Naborowski, op. cit., 158.

³¹ Krzysztof Mrowcewicz, *Małe folio...*, 166–172.

³² Daniel Naborowski, op. cit., 158.

³³ Vide Krzysztof Mrowcewicz, *Trivium poetów polskich epoki baroku: klasycyzm – sentymentalizm – barok* (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2005), 154.

³⁴ „Czas, który wszystko ścina, sam siebie niszczy, / Noc goni dzień, dzień noc goni”.

Pierwsze (anonimowe) wydanie dzieł Guicharda liczy siedemdziesiąt cztery strofy, drugie już sto pięćdziesiąt sześć, parafrazujący go zbiór Matthieu z kolei łącznie dwieście tetrastychów podzielonych na dwie centurie. Zapożyczenia z tych poetów u Naborowskiego pochodzą często z odległych od siebie fragmentów. Pozostałe similia najłatwiej ukazać poprzez zestawienie konkretnych wersów:

Krótką rozprawą: jutro – coś dziś jest, nie będziesz,
A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;

Le passé, le futur et le present volage
Ne se peut r'appeler, prometre, retenir³⁵.

Naborowski kontaminuje obecną u Matthieu wizję przemijającego czasu i to, co Francuz wyraził poprzez ciąg rzeczowników (przeszłość – przyszłość – terażniejszość), zastępuje czasownikiem 'być', co jeszcze lepiej oddaje konieczność przemijania: jutro – coś dziś *jest*, nie *będziesz*, / A żeś *był*.

Podobne do obecnego w *Imprezie* wyliczenie, pojawia się w *Krótkości żywota* w piątym wersie:

Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt.

Także w piątym wersie u Guicharda mamy do czynienia z dynamicznym wyliczeniem:

La terre, l'onde, l'air, et le feu pesle-mesle.

Naborowski zachował melodyczność asyndetonicznych wersów Matthieu, posługując się jednosylabowymi słowami. Wymienił zjawiska ulotne (dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt), którymi „żywot ludzki słynie”, z kolei Guichard tworzy enumerację żywiołów (ziemia, fala, powietrze), które przy innej okazji utożsamia z symptomami nieustającego rozkładu i śmierci. U Guicharda zmieszane żywioły bawią się człowiekiem i „stwarzają” go, „odnawiają” i „niszczą”: „Des humains se iouüans, font, defont et refont”, podobnie jak u Naborowskiego, godziny pożerają człowieka:

Żaden dzień i godzina bez szkody nie bywa
Człowieku, który za dniem zarówno upływa.
Karmia byt nasz godziny, która leci snadnie³⁶.

³⁵ Claude Guichard, *Les Quatrains de la vanité du monde*, in *Quatrains moraux XVIe–XVIIe siècles...*, XCVI, 137. „Przeszłość, przyszłość, terażniejszość lecą, / Nie można ich przywołać, obiecać, zatrzymać”.

³⁶ Daniel Naborowski, op. cit., 158–159.

Dalsze wersy *Żywota ludzkiego* pobrzmiewają echem fraz obecnych u Matthieu w różnych strofach jego zbioru tetrastychów. U Francuza Słońce także wstaje innego dnia odmienne: „Le Soleil tous les iours se resveille plus beau” (Słońce każdego dnia wschodzi piękniejsze). Zwrot do człowieka, który nie zdaje sobie sprawy z przemijania w każdej chwili („Wtenczas, kiedy ty myślisz, jużś był, nieboże”), znajduje swój odpowiednik w pouczeniu Matthieu:

Tu ne veux pas mourir et tu ne scais pas vivre,
Ignorant que la vie est une vie de mort³⁷.

W utworze *Na toż* mowa o tym, że jedynie ten żyje, kto wie, że umiera:

Dwakroć żyje, kto żyjąc umrzeć się gotuje;
Umiera dwakroć, kto się śmiertelnym nie czuje.

Niczym na tarczy zegara wskazówki, a wokół wskaźnika zegara słonecznego – cień, godziny krążą po okręgu, podobnie jak planety po sferach niebieskich, które przecież wpływają na ziemski podział czasu, dzieląc go na lata, pory roku, godziny i minuty:

Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,
Z którego spadł niejeden, co na starość godzi³⁸.

Tym kołem wszystko płynie z wyroku wiecznego,
Tenże jest wyrok sprawcą staniku mojego³⁹.

Ten sam porządek kosmosu, który oddziałuje na niebiańskie sfery, dotyka również człowieka, który, w myśl utworów Naborowskiego, sam jest zegarem jako mikrokosmos („Godzina za godziną niepojęcie chodzi: / Był przodek, byłś ty sam, potomek się rodzi”). Matthieu splata mikro- i makrokosmos również za pomocą figury koła:

L’homme n’est pas heureux pour longtemps vivre au monde
La quantité des jours ne fait pas le bonheur.
La grandeur forme-t-elle une sphère plus ronde?
Et le cercle petit a-t-il moins de rondeur?⁴⁰.

³⁷ Pierre Matthieu, *Tablettes ou Quatrains...*, I, 7, 158. „Nie wiesz, jak umierać, nie wiesz, jak żyć, / Nie wiesz, że życie to jedynie martwe życie”.

³⁸ Daniel Naborowski, op. cit., 158.

³⁹ Idem, *Respons Daniela Naborowskiego*, cit. per Krzysztof Mrowcewicz, *Trivium poetów...*, 150.

⁴⁰ Pierre Matthieu, *Tablettes ou Quatrains...*, I, 64, 173. „Człowiek nie jest szczęśliwy tak długo, jak żyje na świecie, / Liczba dni nie przynosi już szczęścia. / Czy wielkość czyni sferę niebieską okrągłą? / Czy mały krąg ma mniej krągłości?”.

Matthieu posłużył się w niezwykle kunsztowny sposób paronomazją, kodując w wyrażeniach *heureux* i *bonheur* godziny (*heur*). Wiersz można by więc przełożyć w ten sposób, że „człowiek nie jest godzinowy / szczęśliwy ze względu na to, że żyje długo na świecie / Ilość dni przeżytych nie czyni ich dobrymi godzinami / szczęściem”. Następnie okazuje się, że „i nieba swą odmianę mają”, gdyż podobnie jak czas ludzki odmierza zegar, tak czas kosmiczny odliczają ruchy sfer niebieskich. Obydwa plany łączy symbol upływu czasu, jakim jest okrąg: jedyna różnica polega na tym, że kosmiczna sfera jest większym okręgiem („grandeur [...] sphère”), po której biegną planety. Mimo tego, że sfera jest większa, nie różni się w swej krągłości (*ronde*) od małego kręgu-człowieka („le cercle petit [...] rondeur”), który jest równie krągły (ergo: efemeryczny), jak ona.

W *Odmianie świeckiej* przypisywanej Naborowskiemu w jedno zlewają się lata, miesiące, dni, godziny i minuty:

Wszystki coraz wiek laty, lata miesiącami,
Miesiące dniami, a dnię zasię godzinami,
Godziny minutami liczą się [...] ⁴¹.

W strofie ósmej zbioru *Quatrains de la vanité du monde*:

Les ans et les saisons, les mois, le iour et l'heure,
Se forment d'un instant et c'est instant n'est rien ⁴².

Naborowski mimo na swój sposób optymistycznej stoickiej konstatacji na temat stateczności, którą może zapewnić cnota z początku *Impresy*, współdzieli wanitatywne przekonanie o przemijalności z Guichardem i Matthieu (oraz szeregiem antycznych oraz współczesnych poetów), o czym najdobitniej świadczy zamykająca utwór kwartyna:

Nic stałego na świecie, ponieważ i wdzięczna
Pochodnia Tytanowa, błędna twarz miesięczna
Za niebieskim obrotem zachodzą i wstają –
Cóż człowiek, jeśli nieba swą odmianę mają! ⁴³.

⁴¹ *Wysoki umysł w dolnych rzeczach zawikłany. Antologia polskiej poezji metafizycznej epoki baroku. Od Mikołaja Sepa-Szarzyńskiego do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, ed. Krzysztof Mrowcewicz (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2010), 104.

⁴² *Quatrains de la vanité du monde...*, VIII, 6. „Lata, pory roku, miesiące, dzień, godzina, / tworzą się chwilę i ta chwila jest niczym”.

⁴³ Daniel Naborowski, op. cit., 157. Oczywiście na poziomie leksykalnym dostrzegalne są zapożyczenia z Jana Kochanowskiego („błędna twarz miesięczna”), co stanowi normę w poetyce Naborowskiego (vide Jan Dürr-Durski, op. cit., 208–224).

Podsumowanie

W wanitatywnych utworach Naborowskiego dźwięczą echa poezji Guicharda i Matthieu, którzy sami repetytywnie podchodzili do własnych wizji poetyckich. Często na przestrzeni jednego wersu Naborowski kontaminuje dystych, tercynę czy cały tetrastych obecny u Francuzów. Nie wspomniano o wszystkich podobieństwach między Naborowskim a „poetami-tetrastychami”. Dokładność wskazania konkretnej podstawy tekstu utrudnia też fakt zapożyczenia się poetów u siebie wzajemnie oraz to, że Guichard większość swojej poezji pozostawił w wielu rękopisach. Największe podobieństwo wykazuje *Impresa* z tetrastychem XVI Matthieu oraz pierwsze dwie strofy rozpoczynające zbiór Guicharda – z *Krótkością żywota* i pokrewnym mu utworem *Na toż*. Widoczne jest także oddziaływanie Francuzów na polskiego poetę na poziomie wyborów stylistycznych i retorycznych. Za hipotezą o oddziaływaniu francuskich poetów na Naborowskiego świadczą jego wybory stylistyczne i retoryczne, a więc posługiwanie się podobnym obrazowaniem i motywami, przy użyciu tych samych figur retorycznych. Należy jednak odnotować, że na poziomie wersyfikacyjnym oraz rymowym nie widać u Naborowskiego wpływu Guicharda i Matthieu, którzy komponowali strofy w czterowersy o rymach okalających, podczas gdy Naborowski pozostał przy rymach parzystych.

Zarówno Claude Guichard, Pierre Matthieu, jak i pozostali tłumaczeni przez polskiego poetę twórcy, tacy jak Jean Passerat i Honorat de Porchères, przynależeli do grona poetów związanych z królewskim dworem Henryka IV oraz doczekali się nadzwyczajnego traktowania na dworze władcy już wtedy, gdy wraz z Radziwiłłem Naborowski odwiedzał Paryż i Fontainebleau.

Bibliografia

- Barbier-Mueller, Jean Paul. *Bibliothèque poétique*, vol. IV, pars 4 *Contemporains et successeurs de Ronsard*. Genève: Librairie Droz, 2005.
- Bibliothèque nationale de France, ms. Dupuy 268.
- Correspondance de Théodore de Bèze*, ed. Hippolyte Aubert et al., vol. 37 (1596). Genève: Librairie Droz, 2013.
- Bargagli, Scipione. *Dell'impresa*. Venetia: Francesco de' Franceschi, 1594.
- Bielak, Alicja, et Piotr Sadzik. „W nurcie pochwał Niczego: «Cień», «Róża», «Kur», «Kalendarz styczniowe» Daniela Naborowskiego jako przekłady utworów Jeana Passerata”. *Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*, no. 5(8) (2015).
- Capaccio, Giulio Cesare. *Delle imprese trattato*. Napoli: Horatio Salviani, 1592.
- Chassant, Alphonse Antoine Louis, et Henri Tausin. *Dictionnaire des devises historiques et héraldiques*. Hildesheim–New York: G. Olms, 1982.

- Colletet, Guillaume. *Art poétique du Sr. Colletet, où il est Traitté de l'epigramme, du sonnet; du poeme bucolique, de l'eglogue, de la pastorale et de l'idyle*. Paris: Antoine de Sommerville et Louis Chamhoudry, 1658.
- Curtius, Ernst Robert. *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, trans. et ed. Andrzej Borowski. Kraków: Towarzystwo Wydawców i Autorów Prac Naukowych „Universitas”, 2009.
- Dwie Podróże Jakóba Sobieskiego, ojca Króla Jana III. odbyte po krajach w latach 1607–1613 i 1638*, ed. Edward Raczyński. Poznań: Nowa drukarnia Pompejusza i Spółki, 1833.
- Dürr-Durski Jan. *Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966.
- Estienne, Henri. *L'Art de faire les devises*. Paris: Jean Paslé, 1645.
- Fabrici, Principio. *Delle allusioni, imprese et emblemi sopra la vita*. Roma: Appresso Bartolomeo Grassi, 1588.
- Ferro, Giovanni. *Ombre apparenti nel teatro d'impresa*. [Venetia: Giacomo Sarzina], 1629.
- Giovio, Paolo. *Dialogo dell'Imprese*. Vinegia: Gabriele Giolito de' Ferrar, 1557.
- Kochanowski, Jan. *Pieśni*, ed. Ludwika Szczerbicka-Ślęk. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, 2008.
- Le Parnasse des plus excellens poètes de ce temps*. Paris: Mathieu Guillemot, 1607.
- Les Quatrains des sieurs Pybrac, Favre et Mathieu avec les figures*. Paris: Antoine Robinot, 1640.
- Les quatrains du sieur de Pybrac conseiller du Roy en son Conseil Privé*. Genève: Jean Antoine et Samuel de Tournes, 1661.
- Mathieu, Pierre. *Les Tablettes de la vie et de la mort. Faites françoises [...] mises en langue latine par Louis Lascocs*. Paris: Charles Hulpeau, 1624.
- Mathieu, Pierre. *Les Quatrains de la vanité du monde*. Paris: Jean Baptiste Loyson, 1667.
- Ménestrier, Claude-François. *L'art des emblemes*. Lyon: Benoît Coral, 1662.
- Moyne, Pierre le. *Del'art des devises*. Paris: S. Cramoisy et S. Mabre Cramoisy, 1666.
- Mrowcewicz, Krzysztof. *Male folio. Historia jednego wiersza*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011.
- Mrowcewicz, Krzysztof. *Trivium poetów polskich epoki baroku: klasycyzm – sentymentalizm – barok*. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2005.
- Naborowski, Daniel. *Poezje*, ed. Jan Dürr-Durski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961.
- Nazelle, Louis-Jules. *Isaac Casaubon: sa vie et son temps. 1559–1614*. Paris: Librairie Fischbacher, Société Anonyme, 1897.
- Pibrac, Guy du Faur de. *Cinquante quatrains, contenant préceptes et enseignements utiles pour la vie de l'homme*. Paris: Gilles Gorbin, 1574.
- Rapin, Nicolas. *Œuvres*, vol. I *Vers publiés après 1608 et inédits*, ed. Jean Brunel. Genève: Librairie Droz, 1982.
- Quatrains de la vanité du monde*. Lyon: Abraham Cloqvemin, 1603.
- Quatrains moraux XVIe–XVIIe siècles: Guy du Faur de Pibrac, Antoine Favre, Claude Guichard, Pierre Mathieu et Guillaume Colletet*, ed. Éric Tournette. Grenoble: Jérôme Millon, 2008.